

Turcja wyprzedza Arabię Saudyjską... w antyzachodniej propagandzie

5 września 2019

Turcja stopniowo wypycha Arabię Saudyjską z pozycji czołowego kraju muzułmańskiego siejącego antyzachodnią propagandę, ostrzega mieszkający w Iraku dziennikarz Paul Iddon w *European Eye on Radicalization*.

Zdjęcie przedstawia pierwszą stronę gazety „Yeni Safak” z tytułem „Zamknij się” pod adresem ambasadora Arabii Saudyjskiej, po zabiciu Dżamala Chaszukdżiego

Antyamerykańskie, antyeuropejskie i antysemitowskie treści coraz częściej goszczą w prorządowej prasie tureckiej. Pomijając słynne produkcje, takie jak „Dolina Wilków”, w której dzielni tureccy komandosi zabijają złych amerykańskich żołnierzy, taka narracja jest obecna wszędzie, poczynając od mediów, aż po prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana. Amerykańskie wojsko jest w Syrii po to, żeby zniszczyć Turcję; próby wybicia się na niepodległość Kurdów to żydowski spisek; za demonstracjami w parku w Gezi stali Żydzi; a amerykańscy żołnierze w wojskowej bazie Incirlik to zagrożenie dla bytu Turcji i to stamtąd wyszedł pucz przeciwko Erdoganowi w 2016 roku. Także Państwo Islamskie to twór Izraela i Stanów Zjednoczonych, utworzony ze wsparciem lidera irackich Kurdów Masouda Barzaniego. To przegląd niektórych tylko tez, przewijających się przez turecki aparat prasowy.

W kraju, w którym rząd kontroluje 90% mediów, przedstawianie takiej propagandy rządowej nie nastręcza trudności i nie spotyka znacznego oporu. Z kolei rząd umiejętnie rozkłada akcenty, albowiem niektóre gazety, na przykład „Yeni Şafak”, piszą o „sojuszu krzyżowców i syjonistów”, natomiast inne, takie jak „Daily Sabah” obierając ten sam kierunek są bardziej

subtelne w przekazywaniu propagandy.

Filmy i doniesienia gazet mają na celu propagowanie skrajnej, islamistycznej wizji świata, pisze Paul Iddon. Następstwa takiej działalności mogą szkodzić „daleko poza granicami Turcji”. „Biorąc pod uwagę historyczną rolę Turcji jako kraju dominującego w regionie, jej silny wpływ kulturowy na świat arabski oraz ogromną liczebność tureckiej diaspory, tego typu treści mogą mieć negatywny wpływ na szersze obszary Bliskiego Wschodu, Europy lub nawet na dalsze zakątki świata” – uważa dziennikarz. W czasie, kiedy Arabia Saudyjska zwraca się przeciwko islamistom i Bractwu Muzułmańskiemu, Turcja bierze je pod swoje skrzydła.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: Europeanissues.org

Źródło: Euroislam.pl